Rok IX. Tarnów, dnia 31-go grudnia 1909 r. Nr. 24.



Wychodzi 15-go i ostatniego każdego miesiąca.

GŁOS ROLNICZY

Pismo popularne, ilustrowane, poświęcone wszelkim gałęziom gospodarstwa wiejskiego.

Organ Towarzystw roln. okręgowych: Tarnowskiego, Dąbrowskiego i Myślenickiego.

PRZEDPŁATA ROCZNA przysełana wprost do Redakcyi. wynosi w Austryi 4 k. 50 h., w Niemczech 4 marki, w Rosyi i Król. Polskiem 2 rs. 50 kop.

Wszystkim P. T. Prenumeratorom, Czytelnikom i Zwolennikom naszego pisma przesyłamy życzenia „Pomyślnego Nowego Roku".

REDAKCYA

Śmiertelność cieląt.

Spotyka się gospodarstwa, które wogóle nie mogą się dochować cielęcia i albo z wychowania cieląt rezygnują, albo też corocznie znaczne straty z powodu wychowu cieląt ponoszą. W celu zapobieżenia śmiertelności cieląt zastosowuje się rozmaite środki, a jednym z głównie używanych jest dezynfekcya stajen, matki i sznurka pępkowego cielęcia. Ale środki te nie okazały się skutecznymi. Jeżeli chcemy ludzką zarazę zwalczyć, to przedewszystkiem musimy zbadać jej przyczynę i takową usunąć. Tak samo i w zarazach zwierzęcych należy postępować, a więc zbadać istotną przyczynę, której usunięcie nie przedstawi następnie zbyt wielkich trudności, a zło wykorzeni się tym sposobem gruntownie z pominięciem użycia wewnętrznych środków jako nie prowadzących do celu.

Ażeby wychować zdrowe cielęta musi się je wychowywać nie tylko odpowiednio po ich urodzeniu, ale staranie to należy mieć

jeszcze przed ich urodzeniem tj. gdy płód znajduje się jeszcze w żywocie matki. Głównym warunkiem przyszłego rozwoju i zdrowia cieląt jest racjonalne żywienie i pielęgnowanie matki. Co do żywienia matki to przeważnie popełnia się ten błąd, że w czasie cielności skarmia się za wiele pokarmów, obfitujących w białko, w których widoczny jest brak niezbędnych soli pokarmowych, a gdzie tych ostatnich jest za mało, tam skutki tego niedostatku są bardzo szkodliwe. Jeżeli w paszy za mało jest kwasu fosforowego, fosforanów, węglanów wapna i innych składników jak sodu, kwasu krzemowego, siarki, żelaza, fluoru itp., to według nauki Liebiga, Kühna, Benninghansena i wielu innych badaczy w tym kierunku, staje się to u zwierząt powodem rozmaitych chorób jak kruchości kości, biegunki, wyrzutów skórnych, wrzodów , krótkiego oddechu, zmniejszenia ciepła itp.

Nie będziemy się szczegółowo zastanawiali, jaki proces chemiczno-fizyologiczny odbywa się w organizmie zwierzęcym przy skarmianiu większej ilości materyi białkowatych, lecz na podstawie badań naukowych wypowiemy krótko: że tak u ludzi jak i u zwierząt zachodzi wielkie niebezpieczeństwo dla płodu przy takiem nie dyetetycznem żywieniu. Pasza zawierająca w sobie większe ilości potasu jak np. braha jest dla krów cielnych niebezpieczną, albowiem sole potasowe, wskutek procesów chemicznych w organiźmie, wyciągają z krwi sól kuchenną, która jest jej normalnym składnikiem. Sól ta musi być dostarczona organizmowi, a potrzeba soli kuchennej objawia się chorobą lizawki itp. Wszystko to oddziaływa bardzo niekorzystnie na rozwój płodu, który przy anormalnem żywieniu staje się wątłym i mało odpornym po urodzeniu.

Jest jeszcze inny błąd, który się popełnia a tym jest przegnojenie roli. Roślina może być także przesycona azotem względnie białkiem, a takie wybujałe niezdrowe rośliny są tak samo szkodliwemi jak każda inna pasza sztuczna, która zawiera w sobie za wielkie ilości białkowców. Cielne krowy p. Bruggemana, administratora majątku Daher, gdzie przedtem znaczna śmiertelność cieląt panowała, po 6 miesiącach cielności, stawiane bywają razem i nie otrzymują wcale żadnej brahy, lecz natomiast dostają suchą paszę, względnie paszę naturalną. Po ocieleniu pozostawia się tyle krów przy tym samym żłobie i paszy, ile do wyżywienia cieląt przez pierwszych 6 tygodni jest potrzebnych, natomiast reszta krów żywiona jest brahą. Pierwszych 6 tygodni cielęta dostają mleko wprost od krowy; następnie zaś stopniowo mleko chude (t. j. odtłuszczone). Przy takiem postępowaniu w żywieniu matek w czasie cielności cielęta chowają się bardzo dobrze. Z tego wynika, że naturalne żywienie matek wpływa bardzo korzystnie na rozwój i zdrowie cieląt, przekonałem się o tem w podróży mojej po Westfalii. Tamtejsi chłopi, w lecie, żywią swoje krowy na pastwisku, a w zimie naturalną paszą, pochodzącą z pól nawożonych obornikiem, sztucznych nawozów mało się tam używa. To też

cielęta chowają się zdrowo, a klęski niezwykłej śmiertelności cieląt są tam nieznane.

Pierwszym warunkiem rozwoju każdej młodej żyjącej istoty jest ciepło. Jeżeli więc młode cielę nie ma potrzebnego ciepła niewątpliwie zginąć musi. A jakże często nie zwraca się na to uwagi i cielęta po odsadzeniu od matki umieszcza się w chłodnych oddziałach krowiarni. Naturalnie w takim wypadku cielę przeziębia się łatwo i dostaje biegunki. Jeżeli cielę poi się chłodnem mlekiem, pojawia się również biegunka, a choroba ta jest tak bardzo niebezpieczna dla cieląt, że łatwo stać się może powodem śmierci cielęcia.

W razie pojawienia się biegunki u cieląt, przedewszystkiem konieczne jest odpowiednie dyetetyczne postępowanie, tj. usunięcie przyczyn, trzymanie w cieple i podawanie lekko strawnego pożywienia. Przy zwyczajnej biegunce może to być już wystarczającem. Oprócz tego mogą być użyte pokarmy zatykające. Do takich należą odwary z przyrumienionego jęczmienia, prażone ziarno (owies, jęczmień albo słód) bób i groch. Napoju daje się mało i to przegotowanego, nie zimnego, a przy gwałtownej biegunce pożywienie powinno być skąpe.

Jeżeli to nie wystarcza, albo jeżeli biegunka występuje nagle i gwałtownie, czyli przy t. zw. biegunce złośliwej, należy najpierw użyć środków kleistych, jak np. kleiku jęczmiennego. Jeżeli zaś biegunka trwa już dosyć długo, to natenczas użyć środków rozgrzewających, jak naparzań z rumianku, piołunu, tataraku, z dodaniem niewielkiej ilości spirytusu, rumu lub wina czerwonego. Przy biegunce chronicznej, jakoteż przy każdej biegunce bez boleści, używa się środków ściągających, jak odwaru z kory dębowej lub wierzbowej z dodaniem kilku kropli opium *(tinctura opium)*. Jeżeli przy biegunce odchody są ostre, (tak, że zgryzają włos) dodaje się do wybranych z pomiędzy poprzedzających środków jeszcze środki wiążące kwasy ,jak magnezya lub kreda.

Powodem biegunki może być także mleko za tłuste karmiącej matki, bo takie jest trudne do strawienia. W takich wypadkach zaprzestać dawać krowie koniczynę lub ziarno, szczególniej roślin strączkowych, a zastąpić je całkiem lub przynajmniej w części przez słomę, otręby, marchew itp. Niekiedy środek przeczyszczający zadany matce jest bardzo skuteczny. Pasza zepsuta i nie dobra nie powinna być dawana, a w czasie niepogody nie należy matek wypędzać na pastwisko. Zbyt długie przetrzymywanie mleka w wymieniu i nadmierne jego użycie, zwłaszcza jeżeli cielęta dłuższy czas pokarmu nie otrzymywały, jest szkodliwe.

Niedostateczna ilość wapna, znajdującego się w paszy, skarmianej przez cielne krowy, wywiera ujemny wpływ tak na rozwój płodu, jak też i na stan zdrowotny matki. Łatwo zrozumieć, że krowa, która w przeciągu kilkumiesięcznej cielności szkielet płodowy wytworzyć musi, potrzebuje na ten cel wielkiej ilości wapna. Jeżeli w paszy tej niema potrzebnej ilości wapna, to tworzące się cielę

musi go otrzymać z organizmu matki, rzecz naturalna, że z uszczerbkiem jej organizmu. W takich warunkach tylko nędzny, wątły płód może być wytworzony, a organizm matki silnie ucierpi, jeżeli wogóle nie nastąpi zrzucenie płodu. Jest to także jeden powód więcej, dlaczego cielne krowy nie powinny być żywione wywarami gorzelnianemi, gdyż w tej karmie jest wielki brak wapna.

Należy więc cielne krowy żywić taką paszą, którahy miała w sobie potrzebną ilość wapna, a więc koniczyną, dobrem sianem i słomą, buraków zaś nie wiele dawać, a wywaru czyli brahy cielnym krowom wcale nie dawać. Z roślin okopowych tylko marchew jest wyborną paszą dla cielnych krów, można nawet powiedzieć, że jest to pasza idealna, gdyż zawiera w sobie różne sole pożywne dla organizmu. Ażeby wogóle organizmowi krów cielnych nie brakło wapna wdawanej paszy, wskazanym będzie dodatek codzienny do paszy „wapna pastewnego“ w niewielkiej ilości. Oprócz tego ruch codzienny na świeżem powietrzu dla cielnych krów jest niezbędny, gdyż tlen powietrza jest bardzo ważnym czynnikiem życiowym.

Trzymając się powyższych wskazówek, możemy liczyć na pomyślny wychów cieląt, a klęska śmiertelności cieląt na pewno nas ominie.

Dobr. Gospod.

Drobiazgi.

Wczesne ziemniaki. Sposób to już nie nowy, a w niektórych okolicach dosyć powszechny. Ale gdzieindziej nie wszyscy o nim wiedzą. Ponieważ zaś jest pewny i wypróbowany, więc poleca się go gospodyniom. Oto przed wiosną, a najlepiej jeszcze w lutym, choćby nawet na początku tegoż miesiąca, trzeba wybrać najpiękniejszych ziemniaków z piwnicy lub kopca i porozkładać w ciepłem mieszkaniu na półkach gęsto, jeden przy drugim. Tak bez żadnego przewracania niech sobie leżą do pierwszej wiosny. Skoro śnieg już stopnieje i można będzie ziemię orać, należy owe ziemniaki z półek poprzekładać do przetaka, tylko ostrożnie, żeby kiełków nie połamać. A będą to kiełki zupełnie nie takie, jakie się pokazują na wiosnę na ziemniakach, leżących w kopcu, lecz będą to kiełki grube, krótkie, zielonkowate i z rozwiniętymi listkami. Trzeba też zaraz sadzić je, lecz ostrożnie, by kiełków nie obłamać i sadzić nie zbyt głęboko. W tydzień po posadzeniu zaczną się pokazywać listki już na wierzchu ziemi. Wtedy należy je zaraz potrząść trochę mierzwą, aby od silniejszych przymrozków nie wymarzły. Gdy zaś później będą parę razy dobrze okopane, to najpewniej na tydzień przed świętym Janem staną się już zdatne do jedzenia.

Włości rentowe. Przed świętami odbyło się w gmachu sejmowym we Lwowie, pod przewodnictwem Marszałka, posiedzenie komisyi dla włości rentowych. Na podstawie przeprowadzonej dyskusyi przyznała komisya pożyczki rentowe w następujących powiatach: Bóbrka 2 pożyczki w sumie 5.200 K., Bohorodczany 4 pożyczki w su-

mie 30.500 K., Brzesko 1 pożyczkę w sumie 14.000 K., Buczacz 1 pożyczkę w sumie 5.500 K., Cieszanów 1 pożyczkę w sumie 4.500 K., Czortków 1 pożyczkę w sumie 5.000 K., Dąbrowa 2 pożyczki w sumie 23.000 K., Gródek Jagieloński 1 pożyczkę w sumie 3.000 K., Grybów 1 pożyczkę w sumie 8.000 K., Jaworów 1 pożyczkę w sumie 5.400 K., Krosno 2 pożyczki w sumie 9.750 K., Limanowa 2 pożyczki w sumie 9.600 K., Lisko 2 pożyczki w sumie 7.000 K., Mielec 6 pożyczek w sumie 36.300 K., Nowy Sącz 3 pożyczki w sumie 31.000 K., Peczeniżyn 1 pożyczkę w sumie 4.500 K., Pilzno 1 pożyczkę w sumie 9.000 K., Przeworsk 1 pożyczkę w sumie 7.000 K., Podhajce 2 pożyczki w sumie 20.500 K. Rawa 3 pożyczki w sumie 19.500 K., Ropczyce 3 pożyczki w sumie 11.500 K., Rudki 1 pożyczkę dodatkową 850 K., Skałat 12 pożyczek w sumie 126.750 K., Śniatyn 8 pożyczek w sumie 56.500 K., Stanisławów 13 pożyczek w sumie 113.800 K., Tarnobrzeg 3 pożyczki w sumie 25.500 K., Tarnopol 2 pożyczki w sumie 28.000 K., Trembowla 1 pożyczkę w sumie 14.800 K., Turka 1 pożyczkę w sumie 2.000 K., Wadowice 1 pożyczkę w sumie 8.450 K., Wieliczka 2 pożyczki w sumie 11.500 K., Zbaraż 8 pożyczek w sumie 125.000 K., Zborów 1 pożyczkę w sumie 6.800 K. Ogółem przyznała krajowa komisya dla włości rentowych na ostatniem posiedzeniu 95 pożyczek w sumie 789.700 K. Załatwiono natomiast odmownie 47 podań o pożyczki rentowe.

Ceny targowe. (Tarnów). Sprzedawano: Pszenicę od 23·— do 25·—, żyto od 20·— do 21·—, jęczmień od 14·— do 15·—, owies od 13·— do 14·—, kukurydzę od 18·— do 19·—, groch od 20·— do 26·—, rzepak od 30·— do 32·— ziemniaki od 4·— do 5·—, siano od 7·— do 7·50, słomę od 5·— do 6·—. — Ceny w koronach za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce: Woły. Wiedeń 20/XII. galicyjskie prima 82·— do 94·— K. secunda 72·— do 81·— K. tertia 62·— do 70·— K. za 100 kg. żywej wagi. Spędzono sztuk 455.

Nierogacizna. Wiedeń 16/XII. prima 120·— do 128·— K. tłuste 136·— K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 21/XII. Na targ spędzono bydła rogatego 329 sztuk, cieląt 367, owiec 15, świń 366. Płacono za woły 210—310 K., za buhaje 80—252 K., za krowy 98 —200 K., za jałownik 42 —156 K. za 100 kg. żywej wagi, za cielęta 24—80 K. za sztukę. Świnie 136 —150 K. za 100 kilogramów bitej wagi.

Masło. Wiedeń 17/XII. deserowe 3.40—3.80 K, wiejskie 2.90—3·00 K, zwykłe targowe 0·00—2·80 K. **Kraków** 21/XII. targowe 2.80—3.00 K, za 1 kg. **Hamburg** 17/XI. stołowe I klasy 258.00—262.00 M., II klasy 240.00—248.00 M., III klasy 000.00—000.00 M. za 100 kg. **Berlin** 18/XII. dworskie i spółkowe, prima 268.00--272.00 M., sekunda 250.00—266.00 M., tertia 234.00—256.00 M. za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 17/XII. prima 21—22 sztuk, secunda 00 —00 sztuk konserwowanych w wapnie 24 —28 sztuk za 2 K. **Kraków** 21/XII. 5.60—6.20 K. **Berlin** 21/XII. 4.65—5.20 M. za kopę zachodnio Galicyjskich jaj.

Spirytus. Wiedeń 20/XII. surowy 75% 54.00—54.45 K., rafinowany 90% bez opłaty 147.50—148.00 K.

Lwów 5/XI. 52.75—53.00 K.

Kalendarz od 1-go do 16-go stycznia. 1. S. Nowy Rok. Mieczysława, 2. N. D. po N. R. Makarego, 3. P. Genowefy panny, 4. W. Tytusa biskupa, 5. S. Telesfora bisk., 6. C. Trzech Króli, 7. P. Walentego bisk., 8. S. Seweryna opata, 9. N. D. 1 po 3 Kr. Marcelego, 10. P. Pawła pust., 11. W. Higiniusza p., 12. S. Honoraty p., 13. C. Hilarego b., 14. P. Feliksa z Noli 15. S. Maura opata.

Dział ogłoszeń.

Za ten dział redakcya nie bierze na siebie żadnej odpowiedzialności.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: **T. CZAYKOWSKI,**
profesor gospodarstwa w c. k. Seminaryum naucz. w Tarnowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: **Tarnów, ulica Różana, Nr. 11-ty.**

Drukiem Józefa Piasa w Tarnowie.